

Protest przeciwko odwiertom ropy w Arktyce

25 sierpnia 2012

24 sierpnia działacze Greenpeace rozpoczęli okupację należącej do Gazpromu platformy wiertniczej Prirazłomnoje na Morzu Peczorskim. Na platformie znajduje się sześciu aktywistów Greenpeace, w tym dyrektor generalny tej organizacji Kumi Naidoo. Protestują oni przeciwko eksploatacji ropy naftowej w Arktyce i domagają się natychmiastowego przerwania prac wydobywczych w tym regionie. Ewentualny wyciek ropy naftowej doprowadziłby do katastrofy ekologicznej na ogromnym obszarze.

Gazprom jeszcze w tym roku zamierza rozpocząć odwierty, ale nie ma on planu zarządzania kryzysowego na wypadek wycieku. Prawdopodobieństwo takiej katastrofy jest w tym regionie bardzo duże. Eksperci z rosyjskiego centrum badawczego Infomatica Riska przewidują, że wyciek spowodowałby skażenie 140 tys. km kwadratowych wód otwartych i 3 tys. km wybrzeża. Gazprom będzie pierwszą firmą na świecie, która rozpocznie komercyjne odwierty ropy naftowej w Arktyce.

„Eksploatacja Arktyki to barbarzyństwo. Ryzyko zanieczyszczeń jest ogromne, a znajdująca się tam ilość ropy jest równa trzyletniemu zapotrzebowaniu świata na ten surowiec. To nie jest warte zniszczenia tego unikalnego ekosystemu i życia ludzi tam mieszkających. Dalsze inwestycje w wydobywaniu paliw kopalnych to ślepa uliczka, odciągająca uwagę od tego, co jest prawdziwą energetyczną przyszłością tej planety – odnawialnych źródeł energii” – powiedział Maciej Muskat, dyrektor Greenpeace Polska.

Greenpeace proponuje utworzenie na tych obszarach Arktycznego Sanktuarium Przyrody, na którym obowiązywałby całkowity zakaz wydobywania surowców i rybołówstwa.

Opracowanie: Tomasz Kłusek

Źródło: [Lewica](#)